



Rok 27.

Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 mkr., z odnośzeniem do domu 1,62 mkr. — Inzeraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca. — Ekspedycja ulica Posadowskiego 39.

Telefon Redakcji: 1142.
Poznań, środa dnia 16 czerwca 1909.
Telefon Ekspedycji: 1013.

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 mkr., z odnośzeniem do domu 1,45 mkr., miesięcznie 40 f., z odnośzeniem 50 fen. — „Wielkopolanin“ wychodzi codziennie. — Redakcja ul. Dolna Wałowa 1.

Nr. 134

Z Rosji.

Z powodu wizyty cesarza Wilhelma. „Głos Moskwy“ uspakaja opinią zagraniczą, co do skutków wizyty cesarza Wilhelma. Organ „październikowców“ oświadcza, że nie ma żadnych danych, które pozwoliłyby przypuszczać, iż spotkanie się monarchów na wodach fińskich zacznie nową epokę w polityce rosyjskiej względem państw europejskich.

Wprawdzie „Głos Moskwy“ przypuszcza, że zaproszono cesarza Wilhelma mają na celu utrzymanie przyjacielskich stosunków z Niemcami, które są niezbędne dla Rosji, ale uważa, że nie przeszkadza to wcale dotychczasowemu kierunkowi polityki rosyjskiej, polegającemu na współdziałaniu z Francją i Anglią, który wypływa z ogólnej dążności narodu rosyjskiego. — „Zdaje się nam — kończy „Głos Moskwy“ — że spotkanie się monarchów nie będzie miało charakteru wielkiego wydarzenia politycznego. Będzie to przedsięwzięcie zwykłe, wzajemnej grzeczności pomiędzy wodzami naczelnymi dwóch narodów i z tego punktu widzenia, nie możemy nie powitać cesarza niemieckiego, jako naczelnika narodu, którego kultura wpływa dodatnio na rozwój naszego kraju.“

Petersburskie „Słowo“ nie wierzy także, pomimo istnienia silnego prądu „związku tradycyjnych przyjaciół Niemców i Rosji“ w możliwość zasadniczej zmiany w polityce zewnętrznej Rosji. Nastroj opinii publicznej w Rosji jest zanadto wyraźny pod tym względem, żeby można było lekceważyć go zupełnie. „Co do dalszego kierunku — pisze „Słowo“ — naszej polityki nie powinno być wątpliwości: odstąpienie Rosji od wzmocnienia węzłów porozumienia potrójnego byłoby zbyt ryzykowne. Obecnie Rosja mogłaby się zbliżyć do Niemiec i Austro-Węgier tylko jako satelita, co niezbyt odpowiada jej godności. W związku zaś z Anglią i Francją — Rosja może zabezpieczyć swoje interesy i bronić pokoju europejskiego przed zamachami jednostronnymi.“

„Riecz“ zajmuje się kwestją: skąd wyszło zaproszenie z Petersburga, czy Berlina. Urzędowa prasa niemiecka „na podstawie informacji ze źródeł wiarygodnych“ oświadcza, że zaproszenie wyszło z Petersburga i twierdzi, że wobec tego — wszelkie podejrzenia co do chęci Niemiec rozbić przyjaźni Rosji z Anglią i Francją muszą upaść. „Tłumaczy się wcześniej — pisze „Riecz“ — niż została oskarżona.“ Z drugiej strony, z innych, także „wiarygodnych źródeł“, zapewniają, że chociaż zaprosił Petersburg, inicjatywa należy do Berlina. Zdaniem „Rieczy“, ta druga wersja jest więcej prawdziwą.

O rynek polski.

W Londynie ogłoszono — jak podaje „Berl. Lokal Anzg.“ — sprawozdanie konsularne, które podaje, że niechęć Polaków wobec Niemców otworzyła rynek polski dla wytworów brytań-

skich. Kupcy angielscy powinni tylko złożyć oferty swych towarów: niestety nie przysyłają dostatecznej liczby komiwojażerów, gdy tymczasem Królestwo Polskie zalane jest przez komiwojażerów niemieckich. Wszystkie towary angielskie mogą teraz w Polsce znaleźć zbyt.

Cel i obecny stan wewnętrznej kolonizacji w Prusach.

I.

(**) „Die innere Kolonisation, ihr Ziel und ihr gegenwärtiger Stand“ — oto tytuł najnowszej broszurki rady rejencyjnego F. Pagenkopfa, członka komisji jenerałnej w Frankfurcie nad Odrą na temat kolonizacji.

„Wzrastająca ucieczka ludzi ze wsi do miasta, coraz większy brak robotnika na wsi i konieczność zastępowania go robotnikami zagranicznymi“ — oto według zdania autora wspomnianej broszurki przyczyny, które wywołały ożywioną w prowincjach wschodnich (Brandenburgji, Pomorzu, Śląsku, Ks. Poznańskim, Prusach Zach. i Wschodnich) dyskusję o potrzebie wewnętrznej kolonizacji. Dziś wszyscy uznawają sprawę tę „za najważniejszą“ nie tylko dla narodowości niemieckiej, ale także dla społecznego rozwoju. Ale mimo wszystkiego „zdania co do środków są bardzo podzielone i mało jeszcze dla sprawy samej zrozumiane.“ Ostatnie zdanie tłumaczy ukazanie się broszurki, której treść jest następująca:

„Początek 19 stulecia poświęcony był uregulowaniu stosunków dominialno-chłopskich. O kolonizacji Fryderyk II zapomniano. Dopiero fakt ubywania stanu chłopskiego w prowincjach wschodnich, ucieczka robotnika wiejskiego w strony przemysłowe zwróciła na kolonizację ponownie uwagę. Sprawa polska dała pierwszy ku temu impuls (komisja kolonizacyjna dla Ks. Poznańskiego i Prus Zach. w r. 1886). Następnie wydano jedną po drugiej, dwie ustawy rentowe w r. 1890 i 1891, mocą których kolonizacją rozszerzono na cały obszar państwa pruskiego.“

„W czasie regulacji stosunków dominialno-chłopskich własność chłopska została znacznie uszczuplona. Nie wszystkie też gospodarstwa chłopskie były objęte regulacją. Zależało to np. od tego, czy gospodarz mógł użyć konia na swojej włóści, czy nie. Te nie objęte regulacją włóści zostały w większej części albo odebrane ich właścicielom, albo jeszcze bardziej uszczuplane, ażeby z nich posiadacze stworzyć stały stan robotników folwarcznych. Znikła także część samodzielnych gospodarstw.“

„Stan chłopski stracił od roku 1816 do 1859 w prowincjach wschodnich ogółem 1 356 004 morgi. Straty gospodarstw niesamodzielnych obliczają na 300 do 400 000 morg. Dokładnego obliczenia w tym względzie nie ma.“

Po r. 1860 stan własności ziemskiej na wschodzie można tak określić: dużo wielkiej własności i większych gospo-

darstw, obok nich bezrolni wyrobnicy i mało tylko chałupników.“

„Podział obszaru uprawnego według obliczenia z dnia 14 czerwca 1895 roku przedstawia się następująco:

na Śląsku	morg	procent	na Pomorzu	morg	procent	w państwie pruskim było	morg	procent	Z gospodarstw
	4,31	4,31		2,54	2,54		5,337,148	4,69	należ 8 morg
	9,48	9,48		3,06	3,06		8,524,536	7,48	8-20 "
	25,66	25,66		14,44	14,44		26,669,932	23,41	20-80 "
	21,15	21,15		21,51	21,51		36,059,857	31,65	80-400 "
	60,60	60,60		41,55	41,55		76,592,472	67,23	I do 400 morg
	39,39	39,39		58,45	58,45		37,326,484	32,77	II od 400 morg
	100,00	100,00		100,00	100,00		113,918,956	100,00	w wyż
									Ogółem:

„Na Pomorzu więc obejmuje własność po nad 400 morg 58 procent całego obszaru, w Poznańskim 54 proc., a po innych prowincjach wschodnich 40 do 50 proc. Brak tutaj drobnego rolnika, któryby był łącznikiem między gospodarzem a robotnikiem.“

Ludność rolna wynosiła w Prusach w r. 1895 jeszcze 11,375,096 głów w r. 1907 już tylko 10,863,194 głów pomimo, że w tym samym czasie ogólna liczba ludności wzrosła:

od 31,490,717 w r. 1895

na 37,989,893 głów w r. 1905.

Na 100 osób, zatrudnionych w rolnictwie, przemysłu i handlu przypada:

	w r. 1882	w r. 1895	w r. 1907
a) na rolnictwo	49,55	41,89	33,83
b) na przemysł i handel	50,45	58,11	66,17

Wsie i małe miasteczka pustoszeją, a w ślad za nimi postępuje zagraniczny robotnik.

Trojakie więc zło stwierdzono na wschodzie:

- 1) niekorzystny podział gruntu, mało nowicie brak drobnych gospodarstw,
- 2) brak ludności rolnej,
- 3) ubytek robotnika rolnego.

Rok Słowackiego

w zaborze pruskim.

Wybór deklamacji dla Towarzystw, stosownie do zapowiedzi komitetu przygotowawczego podajemy poniżej spis wybranych przez nas utworów Słowackiego, przydatnych do deklamacji, oraz scenę odpowiednią do wystawienia przez siły amatorskie.

O ile wyraźnie inne wydanie dzieł Słowackiego nie jest oznaczone, odnoszą się odsyłacze do wydania Karola Miarki Nowa Biblioteka Pisarzy polskich, Poezje Słowackiego tom 1-4 (1899).

Utwory łatwiejsze:

Kulig, t. I, str. 10; Pieśń Legionu Litewskiego, t. I str. 95; Mnich t. I str. 90, w skróceniu od „Spowiedź Mnicha“ I-X, ust. I, „myśl zamknięta“ i ustęp XIV do końca. Jan Bielecki, t. I str. 30, pieśń V „Kościół wiejski“. Ojciec Zadźmionych, t. I str. 589, w skróceniu można deklamować od str. 289-290 ustęp, od 292, ustęp 2-294, ustęp 1 od 300 do końca. Kordjan „W przeszłość patrząc ciemną“ akt III scena IV strona 322 t. III. Testament mój, Pisma pośmiertne wydanie II. Lwów, Gubrynowicz-Schmidt str. 60; Hymn o zachodzie słońca na morzu (Smutno mi Boże), Pisma pośmiertne str. 34. Pogrzeb kapitana M., Pisma pośmiertne str. 53; Beniowski t. II str. 60. List Anieli, pieśń IV od str. 136 „O mój Zbigniewie“ aż do str. 138, ust. 2, szczególnie nadaje się dla pań do deklamacji.

Utwory trudniejsze:

W Szwajcarii, t. I str. 205 poleca się ustępy I-VII Grób Agamemnona, t. I str. 54. Godzina Myśli, t. I str. 24 do 28 ust. 2. Anelli, t. I str. 219 rozdział V lub rozdział XIII. Wacław, t. I str. 254 ustęp XIII-XXIV, XXVII do XXX i XXXIII-XXXV. Beniowski, t. II str. 60, zakończenie pieśni IV str. 141-143, lub pieśń V od strony 156. „Boże, kto Ciebie nie czuł“ aż do str. 157 „On jest Bogiem“. Król Duch tom II strona 160 ustęp XIX-XXXIII. Kodjan, dialog Grzegorz-Kordjan od „Bowiedzi panicz“ do „Seroem rozbitem“ t. III str. 284-390, lub dialog Car — w. książę Konstantyn akt III. scena IX t. III str. 360-369. Scena z Balladyny tom III (5 osób, z opuszczeniem Sklerki) akt I scena III.

Sprawa Chełmszczyzny.

Korespondent „Czasu“ podaje z Warszawy:

Prezes komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego ks. Włodzimierz Czetwertyński jeździł do Petersburga, ażeby osobiście u cesarza przemawiał przeciwko wyodrębnieniu Chełmszczyzny. — Jako obywatel, zajmujący w kraju najwybitniejsze stanowisko, a da-

lej, jako właściciel obszernych włości w gub. siedleckiej, ks. Czetwertyński miał podwójny tytuł zabierania głosu w tej sprawie. Ale, jakkolwiek ks. Włodzimierz ma wysoki urząd dworski, nie zdołał uzyskać audjencji, prawdopodobnie dla tego, że z góry zapowiedział, w jakim celu pragnie pozyskać posłuchanie. Ks. Czetwertyński złożył tedy ministrowi dworu krótki, nawiasem mówiąc, bardzo dobrze zredagowany memoriał w sprawie chełmskiej z prośbą o wręczenie go cesarzowi, co też nastąpiło, a Cesarz podobno memoriał ten oddał Stolypinowi.

Przy wyborach

uzupełniających do pruskiej izby poselskiej z okręgu kluczborsko-oleckiego wybrano hr. Zietena ze Smolce w pow. gostyńskim 227 głosami, kandydat niemiecko-narodowy, inspektor Kerp otrzymał tylko 88 głosów.

Jeden sprzedawczyk więcej.

Piszą „Gońcowi“ z Ostrowa: Gospodarz p. Hofman, Polak-katolik sprzedał piękne swoje gospodarstwo, około 60 morgów ziemi, wraz z pysznymi budynkami i całym łańcem w Przygodzicach tuż pod Ostrowem niemieckiemu Towarzystwu parcelacyjnemu.

Dotąd około 100 polskich robotników i małych posiadaczy znajdowało pracę i zarobek przy kolei w Przygodzicach. Teraz rzeczy się zmieniają, bo niemieckie towarzystwo parcelacyjne poczyniło tam osiedlać robotników Niemców.

Tym sposobem p. Hofmann przyczyni się do wygnania naszego polskiego ludu na obczyznę, w daleki świat za chlebem.

W sobotę dnia 12-go czerwca wieczorem, kiedy to na cześć Matki Boskiej każdy u nas Polak zwykły zapalał świeciłko przed obrazem Najświętszej Panny — p. Hofmanowi przy ubijaniu kontraktu sprzedaży polskiej ziemi zapalili Niemcy światło żarowe, aby blask złota był tam ponętniejszy!

Pan Hofman tłumaczy się tem, iż ofiarował swoje gospodarstwo polskiemu Bankowi parcelacyjnemu w Ostrowie o 4500 marek taniej i 10 procent od sprzedaży!

Nie wiemy, czy tak było rzeczywiście — atoli jeśli to prawda, to godzi się zapytać: czy polskie banki parcelacyjne są jedynie na to, aby na nich jednostki zbijały kolosalne majątki?

Jeżeli ostrowski bank parcelacyjny mógł być za tańszą cenę nabyć gospodarstwo pana Hofmana i tym sposobem przyczynić się do umocnienia bytu polskiego ludu robotniczego w Przygodzicach, a tego nie uczynił — może ze względu na zbyt mały zysk — to zaiste krew w żyłach ścinać się musi i słowa na ustach zamierają!

Walne zebranie Kółek

powiatów krotoszyńskiego i koźmińskiego odbyło się 25 maja o godzinie pół do 11 na sali p. Dymlanda. Zagał zebranie pan wicepatron Józef Chelkowski ze Starogardu, witając przybyłego patrona, którego następnie gospodarz pan Jan Paprocki z Gorzupia powitał osobno udatnym wierszem. Po ukonstytuowaniu biura walnego zebrania wygłosił gospodarz pan Kałęczny z Rozdrażewa odczyt na temat: Zabezpieczenie na życie a rolnictwo. Prelegent wykazał korzyści zabezpieczenia na życie i zachęcał obecnych w wymownych słowach do korzystania z tego dobrodziejstwa. Dalej omawiał zabezpieczenie na posagi, zachęcając, by gospodarze swe córki zabezpieczali. Jako Towarzystwo korzystne poleca instytucję: „Westa“ w Poznaniu. W dyskusji wszyscy przemawiający zachęcali również do zabezpieczenia się na życie.

Nastąpiło sprawozdanie ilości członków z poszczególnych Kółek. Z tych są wszyscy zabezpieczeni od ognia, 80 procent od gradu, 60 procent posiada własne wiatraki, 13 gospodarzy posiada rządowe stadniki przeważnie rasy oldenburskiej, 20 obecnych członków ma na gospodarstwach Towarzystwo kredytowe (landszafte).

Następnie wygłosił pan redaktor Brownsford wykład: O szkodach i chorobach roślinnych przy pomocy świetlnych obrazów. Szczególnie obrazy zainteresowały słuchaczy w najwyższym stopniu.

Zebranie zamknął patron po 3 godzinnych obradach.

*** Wiece wyborcze.** Powiat poznański zachodni odprawi wiece swoje wyborcze i to na okręg stęszewski w niedzielę 20 czerwca o godzinie 5 po południu w Stęszewie w tartaku /fabjanowsko-dopiewskim w niedzielę, 27 czerwca o godzinie 2 po południu w Komornikach na probostwie; na okręg tarnowski we wtorek, 29 czerwca o godzinie 5 po południu na salce dominialnej w Sadach. Komitet wyborczy.

*** Walne zebranie Tow. czytelników** w Poznaniu odbędzie się w pierwszych dniach września. — Bliższe szczegóły regulaminu i porządek obrad podany zostanie w najbliższym czasie.

Wszystkie komitety powiatowe oraz delegatów uprasza się gorąco, ażeby już teraz przygotowały potrzebne sprawozdania i wnioski.

Główny zarząd T. Cz. L. w Poznaniu.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. (Nowe podatki). Rząd zamierza w miejsce podatku spadkowego

go nałożyć opłaty na polisy zabezpieczenia od ognia i to w stosunku jednej trzeciej od tysiąca, prócz tego mają być podwyższone stemple od weksli i od czeków z wyjątkiem czeków pocztowych.

— Berlin. W cyrku Schumannna w Berlinie odbyło się w zeszłą sobotę wieczorem zapowiadane wielkie zebranie Niemców z sfer kupieckich i przemysłowych, aby zająć stanowisko w sprawie reformy finansowej Rzeszy niemieckiej. Stanęło około 6000 uczestników, reprezentujących nie tylko wielki handel i przemysł, ale także stany średnie, nawet drobne rzemiosło. Zebranie zagał landrat pozasłużbowy Rötger, jako przewodniczący związku niemieckich przemysłowców. Przemawiali głównie tajny radca dr. Riesser z Berlina, prezydent izby handlowej z Hamburga Maks Schinkel, generalny konsul i wiceprezydent izby handlowej berlińskiej Mendelssohn, radca handlowy Emil Kirdorf z Gelsenkirchen, wiceprezydent parlamentu niemieckiego Kämpf z Berlina i inni. — Z niemieckich polityków na kresach wschodnich natomiast nikt głosu nie zabierał. Do prezydium powołano jednakże między innymi także tajnego radcę rządowego Wittinga, który dawniej był nadburmistrzem poznańskim, a obecnie jest dyrektorem banku w Berlinie. Po wysłaniu telegramu do cesarza, w którym zaakcentowano, że każdy stan zobowiązany jest równomiernie ponosić ciężary wynikające z reformy finansów, — przystąpiono do rozpraw. Wynikiem była rezolucja, skierowana przeciwko ostatnim uchwałom komisji finansowej parlamentu niemieckiego. W rezolucji tej wyrażono mniemanie, że reforma finansowa, jeśli ma być zdrowa, opierać się powinna — obok podatków konsumpcyjnych — na ogólnych podatkach od brania spadków (Erbfallsteuer). — Zebranie uchwaliło utworzenie związku, którego celem jest popieranie tych idei. Związek ma nazwę: „Hansa-Bund für Gewerbe, Handel und Industrie“.

Turecja. Anglijanie wycofuje swych wojsk z wyspy Krety.

— Bułgarski dowódca powstańczy Zaprianow został zamordowany. — Na granicy turecko-bułgarskiej przyszło do starć pomiędzy granicznymi pikietami, przyczem 1 podoficer otrzymał ranę.

Ameryka. Z Honolulu donoszą, że Japończycy uknuli tam rozgąszonego spisek. Aresztowano 12 przywódców i stawiono ich przed sąd.

Walne zebranie Spółki prywatnej „Wielkopolanin“

odbędzie się w hotelu francuskim w środę, dnia 23 czerwca o godzinie 12 w południe.

Porządek obrad:

Zagajenie.

Wybór przewodniczącego.

Sprawozdanie dyrekcji.

Sprawozdanie kasowe.
Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
Wnioski bez uchwał.

Rada Nadzorcza:
Dr. St. Jerzykowski. Stefan Cegielski.
Władysław Jerzykiewicz.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 15 czerwca 1909.

Uczmy dzieci czytać

i pisać po polsku!

*** Biedna wdowa,** niezdolna do pracy udaje się na tej drodze do miłosierdzia publicznego, upraszając o wsparcie. Bóg zapłać! Składki przyjmuje ekspedycja „Wielkopolanina“ ul. Posadowskiego 39.

*** Na biedne dzieci** (do dyspozycji Tow. opieki nad dziećmi, sekcji Związku Towarzystw dobroczynnych w Poznaniu) otrzymaliśmy: Od Urszuli Kochanowskiej 20 f. Razem złożono 0,20 mk. Dalsze datki przyjmujemy.

*** Na czas wielkich wakacji** przyjmują w dalszym ciągu: pan F. Kamra z Kolesina 1 dziewczę, pani Komierowska z Nieżychowa 5 chłopców i 4 dziewczęta, pani Włodarczakowa z Będlewa 1 dziewczynkę; za pośrednictwem księdza proboszcza Kilińskiego z Pilki przyjmują tamtejsi parafianie 32 dzieci. Ksiądz proboszcz Kiliński pisze przy tej sposobności: „Dzieci nie będą miały w naszych lasach wielkich rozkoszy, przybięrają jednakowoż 6—8 funtów.“ Za życzliwość działwie poznańskiej przez X. prob. Kilińskiego co roku okazywaną składamy najszczerze Bóg zapłać. Słowa zaś jego dowodzą, że dobre powietrze, zdrowa posilna strawa działają znakomicie; są one dalej dowodem, że wykwinów i smakołyków działwie dawać nie potrzeba. Pani D... z Gr... jeszcze 5 dziewcząt, p. Gustawowa Potworowska z Goli 4 dziewczynki. — Ogółem mamy miejsce 165. — Upraszamy o dalsze zgłoszenia.

Za Zarząd

„Stelli“ Tow. Kol. Wak. i St. Sanit.

Hr. Engestroem, Walery Lebiński,

prezes. sekretarz.

*** Chleb dla swoich!** Naszych mężów zaufania i przyjaciół Straży prosimy o bliższe dane, gdzieby osiedlić się mogli samodzielni przedsiębiorcy, kupcy i rzemieślnicy. Chodzi przedewszystkiem o nowe posady dla szewców, krawców, stolarzy, piekarzy itp. rzemieślników, natomiast nie pośredniczymy w nabywaniu istniejących już interesów, w sprzedaży kamienia itp. — Biuro Straży. — Adres: Dr. Tadeusz Jaworski Poznań (Posen.)

*** Poznań.** (Urząd stanu cywilnego z d. 14 czerwca 1909 roku). Zapowiedzi: Mularz Wilhelm Sawicki z Rozalią Seeliger. Kelner Wiktor Bujakowski z Walentyną Cybińską. Ślubny: Szafner pocztowy Augustyn Seiler z Marią Feske. Mistrz szewski Stanisław Piwoński z Katarzyną Flisiak. — Urodziny. Syna: Szachmistrz Walenty Wawrzyniak. Robotnik Robert Oppe. Ro-

Z tajemnic serca.

34) Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

Nie różniło się ono niczem od życia jakie prowadzili inni jego koledzy.

Jeżeli kiedy który z nich wykroczył przeciwko surowości obyczajów, czego nie raz niepodobna się ustrzedz. Daniel bardzo się temu oburzał.

Utrzymywał on nienaruszoną ową dziewiczość duszy, tak skłoną do wybuchu uczuć szlachetnych.

Każdego roku spędzał wakacje nad brzegiem morza w towarzystwie Zabina, w którym miał szczerego, jedyne przyjaciela i drugiego ojca.

Tutaj oddawał się rozkoszy dawnych wspomnień, zachwycał się wiecznie piękną naturą; ona wspaniałymi szczytnymi obrazami odradzała w nim uczucia heroizmu, zapalała i honoru.

Po ukończeniu kursu nauk, miał dopiero lat 22 i potrzebował się zastanowić, jakie obrać powołania.

Jakiegolwiek był projekta Zabina i własne jego myśli, nie uczuwał najmniejszego powabu w życiu żołnierskim.

Wprawdzie wszystko uśmiechało się do niego, wszystko dlań byłoby łatwem, zarówno w artylerji, jak w inżynierji, jak w każdej zresztą broni czekała go świetna przyszłość; ale go życie garnizonowe przerażało.

Na jakiś czas przed ukończeniem szkoły, oświadczył stanowczo Zabinowi, iż się zrzeka przywilejów, jakie nadawałaby mu służba ojca, który pełniąc gor-

liwie swoje obowiązki, zyskał imię zaszczytne.

— Zostawiam ci zupełną swobodę, moje dziecko — odpowiedział Zabin. — Wybieraj, jak ci się podoba. Nic cię nie nagli — a daleko lepiej zastanowić się pierwej, niżeli później żałować i na zawsze zostać nieszczęśliwym.

Po długim tedy namyśle, Daniel zdecydował się zamieszkać przez rok w Normandji — a po upływie tego czasu, podać prośbę o przyjęcie go jako inżyniera w departamencie nadbrzeżnym Oceanu.

W skutek tego otóż postanowienia, Daniel w roku 1864 znalazł się w Houlgatte, gdzie zamierzył przemieszkać rok cały.

Zabin ani na krok go nie odstępował.

Robili razem długie wycieczki, poczem Daniel oddawał się pracy, oświecał umysł, rozszerzał krąg swolich wiadomości i powoli sposobił się do walki o codzienne utrzymanie, aby tym sposobem uczynić sobie życie, jeżeli nie wygodnem, to przynajmniej znośnem.

Gdy zbliżył się wieczór, a noc była jasna, gdy srebrne światło księżycy rozjaśniało przestrzeń wód i obszary pól, Daniel wychodził z domu, wstępował na skałę nadmorską, lub zstępował na ławy piasku.

Postępując wolno nad brzegiem morza wsłuchiwał się w huk bałwanów, lub zapuszczał wzrok w przestrzeń rozciągającą się przed jego oczami.

Z prawej strony Hawru, przenosząc jego szczyty, niby olbrzymia gwiazda błyszcząca Heva, latarnia morska.

Po lewej zaś stronie, spostrzegł a właściwie domyślał się za słabo błyszczących światłek Caubourga, Quistrehamu wszystkich tych małych siedlisk rozspanych na granicach Normandji; podobne były one do owych wypoczynków, do przystanków, gdzie ludzie miast znużeni przyjemnościami sztucznymi cywilizacji, łaknęli wytchnienia na łonie natury.

Pośród ciszy, w tej samotności tak słodkiej, zdala od odurzającego gwaru, jak gdyby to było gdzieś na krańcach świata, człowiek czuje się szczęśliwym, swobodnym; wolnym od gwałtownych wzruszeń serca i wrażeń, w takiej chwili zdaje się niczego nie pragnąć.

Daniel był już w tym jednak wieku, gdzie żądza ukochania czegoś, wpłata się niby nie srebrna w pasmo życia człowieka — uczucie to rozwinęło się tem silniej, że nasz młodzieniec do dziesiętnej dnia zachował całą swą niewinność i świeżość.

Marzył on, jak wszyscy młodzi, o nadprzyrodzonych zjawiskach.

Prując łodzią niebieskawe fale morza, wyobrażał sobie, że przy nim spoczywa cudnej urody kobieta, której dusza równie przepędniona zachwytem, szepe mu słowa miłości, słowa niewypowiedzianego szczęścia i rozkoszy, lub też zapatrzony w dal, pragnął, by na głębinach wód pojawiła się istota, którąby mógł uratować od zaguby, którąby zdobył ofiarą życia i bezgranicznem poświęceniem.

Jednem słowem, improwizował jakiś wypadek, mogący mieć wpływ na dalsze jego życie; nie pragnął przecież rzeczywistości, nie szukał, nie wywoływał owych zdradzieckich obrazów, jakimi

chorowita wyobraźnia, mianowicie w słabowitych organizmach, przesycana narkotyczną wonią rozkoszy.

W owej epoce Houlgatte poczęło się szybko rozwijać i wznosić.

Urządzono już drogi, zbudowano chatki szwajcarskie.

Z każdym następnym rokiem przybywało coraz więcej kąpiących się gości — a po ukończeniu sezonu kąpielowego, osada znowu zapadała w ciszę, znowu zdawała się głuchem pustkowiem.

Pozostawało zaledwie kilka rodzin, które przyjmowały u siebie Daniela, ale nie mogły mu ofiarować tego, — czego pragnął.

Łatwo więc zrozumieć, jak tenże był zaintrygowany, zdziwiony i zachwycony spotkaniem, jakie miało miejsce pewnego wieczoru na płaszczyźnie Houlgatte.

Zdarzyło się to w niejakim czasie po jego powrocie, w pierwszych dniach listopada, około godziny 8 wieczorem.

Noc była ciemna, pomimo to jednak można było rozpoznać otaczające przedmioty.

Daniel ubrany ciepło, siedział właśnie na skraju skały, gdy nagle usłyszał ten dziwny chrzęst, jaki sprawia chód człowieka po piasku.

Zwrócił się więc w tę stronę i spostrzegł dwie kobiety, zmierzające ku niemu.

Jak były ubrane, w jakim wieku, czy młode czy też stare, lub piękne, — wcale tego dostrzedz nie mógł.

Wszakże w miarę zbliżania się nieznajomych, łatwo było rozpoznać po ruchach i formie odzieży, że należały do lepszej; a nawet wykwinnej klasy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

botnik Marcin Szydłowski. Ogrodnik Antoni Słupski. Handlarz tow. szewskich F. Margoliner. Robotnik Jan Czajkowski. — Niezam. W. i R. Córki: Kupiec Bronisław Kluczyński. Robotnik Wawrzyn Nowak. Mularz Jan Dukat. Sekretarz kolejowy Józef Westhoff. Robotnik Stanisław Malik. Kupiec Józef Grzesiński. — Niezam. F. — Bliźnięta: 2 dziewczęta: Robotnik Stanisław Skora. Umarli: Hrabia Seweryn Bniński 64 lata. Mistrz szewski Henryk Krüger 61 lat. Robotnik Michał Tomczak 59 lat. Zameżna Marja Maciejewska z domu Weber 53 lata. Dyktarz magistratu Aleksander Strey 49 lat. Zameżna Fryda Stache z domu Gregor 23 lata. Pomocnik handlowy Gustaw Grunwald 22 lata. Szwach Helena Witkowska 17 lat. Cecylja Szymańska 1 rok, 7 miesięcy i 23 dni. Eryk Lesch 1 rok, 5 miesięcy i 20 dni. Wiktor Szlagowicz 6 miesięcy. Liseta Marx 2 miesiące i 6 dni. Robotnik Franciszek Bartoszewski 78 lat. Ryszard Baer 1 rok i 3 dni. Kazimierz Frackowiak, 5 miesięcy i 2 dni. Herta Kernchen 1 miesiąc i 12 dni. Władysław Szydłowski 2 dni. Leon Czub 1 dzień. Wilhelm Oppe 6 minut.

*** Poznań.** W sobotę po południu przypłynęły Wartą poniżej wielkiego upustu zwłoki około 40-letniej dotąd nieznannej kobiety. Zwłoki te musiały już kilka dni leżeć we wodzie. Kobieta ubrana była w czarny czepek, w czarną kropkowaną bluzkę, czarną spódnicę i także pończochy, kamasze skórkowe i w jedną rękawiczkę gładową. Zwłoki wzięto do trumny na Winiarach. — (Aresztowano pewnego kupca, który odgrażał żonie nabitym rewolwerem. — (Nieudane samobójstwo. W sobotę po południu przyszedł do łazienek rzecznych za dawniejszą bramą debińska jakiś pomocnik drukarski. Rozebrał się, przepłynął przez Wartę, a dopłynąwszy do brzegu zajął trucizny. W stanie bezprzytomnym sprowadzono go czołnem z powrotem do łazienek, przywołany lekarz wypompował mu żołądek i odesłał go do lazaretu miejskiego. Po powtórnym wyczyszczeniu żołądka, puszczono go do domu. — (Czterolatnia córka pewnego ślusarza z ulicy granicznej nacięła wagon kolei elektrycznej przy ul. Głogowskiej. Dziecko to chciało w ostatniej jeszcze chwili przejść przez tor, nie zdążyło i wóz wlokł je kawał drogi przed sobą. Dziewczátko odniosło kilka draśnięć na ciele i ranę na nodze.

*** Poznań.** Balon wojskowy „Poznań“ szybował w niedzielę rano o godz. 9 po nad miastem. W łódce siedziały 3 do 4 osoby, jak z dołu można było zauważyć. Była to osobliwość dla licznych obcych gości z prowincji, przybyłych na procesję do Poznania.

*** Ze składką za rok 1907 zalegają** jeszcze następujące powiaty: Wschowski, skwierski, bydgoski, miasto Bydgoszcz i Poznań. — Składkę za rok 1908 wpłaciły powiaty: śremski, żniński, kępiński, czarnkowsko-wagrowiecki, strzeliński, poznański zachodni, średzki, poznański wschodni, szamotulski, babimojski, gnieźnieński, wzesiński, nowotomyski, jarociński i rawicki. Prowincjalny komitet wyborczy na Wielkie Księstwo Poznańskie.

M. Więckowski, skarbnik, ul. Teatralna nr. 6.

*** Biuro Straży** w Poznaniu przy Alejach nr. 18, otwarte codziennie o godz. 11 do 1 i od 4 do 6, w niedziele i święta od godz. 12—1. Telefonu nr. 1640.

Dr. Tadeusz Jaworski.

*** Lecznica bezpłatna** Tow. społeczno-hygienicznego przy ul. Rycerskiej nr. 28 otwarta codziennie od pół 9 do pół 10 rano (choroby skórne i pęcherza i choroby wewnętrzne) oraz od 2—3 po południu (choroby dziecięce i kobiece).

Dr. Adam Karwowski, sekretarz.

*** Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha** wydała plon kilkoletniej swojej działalności na polu chrześcijańsko-socjalnym w postaci resumowanego katalogu dzieł „służących do pracy społecznej“. Na 48 stronach podane są wraz z treścią i oceną dzieła i rozprawy tak oryginalne i tłumaczenia z dziedziny ogólnej i specjalnej ekonomii politycznej, socjologii. Z dziedziny religijno-filozoficznej, z etyki i higieny, samopomocy pieniężnej i kwestii kobiecej — a dalej pod ręczniki do praktycznej pracy w Towarzystwach, pod ręczniki prawnicze do wyzyskania ustawodawstwa socjalnego na korzyść warstw robotniczych, gotowe materiały do wykładów i nauk, najaktualniejsze wydawnictwa popularne dla poszczególnych stanów (matek, wychodźców, młodzieży idącej do wojska, służących, ludzi spotykających się z socjalistami i protestantami itd.) i wydawnictwa periodyczne wychodzące w oficynie firmy. Katalog ten jest rezultatem prac tych księży, którzy objęli szczególną, moralną i materialną spójnicę po śp. X. Arcybiskupie Stalskim względem pracy nad ludem w kierunku podniesienia go na wyższy po-

ziom etyczny, społeczny i gospodarczy. — Ci, którzy pracować chcą dla dobra społeczeństwa i poszczególnych stanów naszych, znajdując tam różnorodny materiał, który im pracę tę ułatwi. Ci, którzy zajmują się kwestiami filozoficznymi, przyrodniczymi i religijnymi napotkają tam obfite źródła do ich rozwiązań. Mianowicie otrzymują warstwy ludowe z wydaniami tych sposoby oświecenia się w najważniejszych sprawach dotyczących poprawy bytu jak i zyskania wyższej oświaty i zachowania zapastrywań swoich religijnych. — Firma pozostaje pod zarządem X. prał. Wawrzyniaka, Patrona Spółek, działem wydawniczym zawiaduje X. dr. Zimmann, który też w przedmowie do katalogu tłumaczy cele wydawnictwa. Przyznać należy, że w krótkim przeciągu czasu firma ta wiele na obranem przez siebie polu zdziałać potrafiła.

*** Szanownym Towarzystwom** Przemysłowym oraz Kółkom Rolniczym, które wysłały delegację na wystawę „Przemysłowo-rolniczą“ do Częstochowy, służymy bezinteresownie wszelką informacją i wskazemy także kwatery, o które żeśmy się postarali. Wystawa otwartą będzie 15 sierpnia, a zamknięcie nastąpi 15 września ewent. 30 września. Listowne zgłoszenia pod adres „Pielgrzym“ — Posen.

Zarząd

Tow. „Pielgrzym“ pod wezw. Boga Rodzicy w Poznaniu.

*** Towarzystwo Pań Żłóbka w Jeżycach** urządza zabawę latową połączoną z grą fantową dnia 20 czerwca w niedzielę w ogrodzie p. Kuczyńskiej w Urbanowie na dochód biednych dzieci zostających pod opieką tegoż Towarzystwa. W ubiegłym roku było w Żłóbku przez rok cały 6823 dzieci. Utrzymanie i wyżywienie wielkiej tej liczby dzieci biednych, wielkich wymaga nakładów. Składki zwyczajne ofiarujących członków naszej parafii bynajmniej nie starczą. Kolatamy tedy i w tym roku do serc litościwych, miłujących dźwiatwę naszą, znających wzniośle cele Żłóbka w naszych warunkach, aby przybyciem swoim na zabawę naszą wsparli zabiegi nasze i choćby drobnym datkiem przyczynili się do dalszego i pomyślnego rozwoju Żłóbka naszego.

Zarząd

X. prob. Mayer, Teofila Szmyt, dyrektor, przewodnicząca.
Marja Maniewska, Wanda Mayerówna, sekretarka, skarbniczka.

*** „Harmonia“** św. Łazarz. Szan. druhom donosimy niniejszem, iż bierzemy czynny udział w procesji przy kościele Matki Boskiej Bolesnej i prosimy o liczny udział. Mamy nadzieję, że bratnie drużyny „Kola“ i „Halki“ również licznie się stawią. Punkt zborny salka p. Neumanna, Łazarska 1 o g. 5 wiecz. Część pieśni! Zarząd

*** Udzielanie pożyczek na kamienice.** Prowincjalna kasa zasilkowa dla Księstwa Poznańskiego udziela, jak się dowiaduje „Posener Zeitung“, właścicielom kamienic w większych miastach, jeżeli ich budynki są zabezpieczone w poznańskim prowincjalnym Towarzystwie zabezpieczenia od ognia, pożyczek na ich kamienice na pewien czas bez amortyzacji, z wylączeniem wypowiedzenia tak z jednej jak i z drugiej strony, albo z amortyzacją półprocentową dwunastoletnią. Stopa procentowa wynosi od wielu lat 3 i dwie trzecie procent. Pożyczkę wypłaca kasa zasilkowa w 3 i pół procentowych poznańskich prowincjalnych obligacjach w nominalnej wartości. Przy obecnym berlińskim kursie giełdowym oprocentowanie pożyczki wynosi około 3,93 procent i zniżniejsza się o dalsze 0,04 proc. za każdorazowym podwyższeniem się kursu o 1 procent. Ponieważ nie opłaca się żadnych kosztów pobocznych, przeto warunki pożyczki można uważać za bardzo korzystne. Wnioski podawać trzeba do dyrekcji prowincjalnej kasy zasilkowej, albo do magistratu. Pomieniona kasa nie udziela pożyczek na kamienice, które nie są zabezpieczone w prowincjalnym Towarzystwie zabezpieczenia od ognia.

*** Z Żegrza.** Pan Adam Florkowski z Żegrza oświadczył w redakcji naszej, że wiadomość podana za „Postępem“, jakoby gospodarzo wozili w niedzielę kamienie do sosy, jest nieprawdziwą a podał ją ze zemsty prawdopodobnie jakiś wóznica. Gospodarze wozili kamienie dopiero od poniedziałku rana godziny 3.

*** Marja Marus,** zamieszkała w Warszawie przy ul. Hr. Berga nr. 7, poszukuje brata swego Franciszka Marusa, który przed rokiem wyszedł do Prus i pracował w Słońsku, w powiecie inowrocławskim we W. Ks. Poznańskim. Od tego czasu zanikł wszelki ślad po nim. Ktoby wiedział o jego pobycie zechce dać znać do „Dziennika Kujawskiego“ w Inowrocławiu.

*** Aby zapobiec pożarom** w lasach rząd królewski wydał następujący przepis policyjny: Karze do 20 marek lub odpowiedniej karze więziennej podpada, kto bez

pozwolenia właściciela lasu lub jego zastępcy pali tytuł w czasie od 1 kwietnia do 1 października. Tej samej karze podlega, kto ogień sztucznie puszcza lub nieprawie poluje. Każdy człowiek, zauważywszy ogień w lesie, powinien, jeżeli to byłoby możliwem, starać się go ugasić. W przeciwnym razie obowiązkiem jego jest donieść o tem najbliższemu urzędnikowi leśnemu lub też władzy gminnej.

*** System czy swawola.** W szkole w Kostrzynie przy pisaniu i wywoływaniu nazwisk dziewcząt posługują się końcówką „ski“. Dzieci przeciw temu protestują, lecz bezskutecznie. Nawet na poświadczeniach o szczepieniu ospy znany radca Kube także końcówki „ski“ u dziewcząt używał. Jeden z ojców odesłał p. radcy taką kartę z prośbą o inną z prawdziwą końcówką „ska“, lecz p. radca powiedział, że zmienić nie może, taki jest przepis. — Rodzice powinni w tej sprawie przeprowadzić dochodzenia przez wszystkie instancje.

*** W Łasku** pod Poznaniem wyprowadzili złodzieje gospodarzowi Piotrowi Frankiewiczowi z obory cielaka i zabili je w pobliskim polu żyta.

*** Łusowo** pod Poznaniem. Gospodarz Michał Pietruszyński wybrany został sołtysiem i potwierdzony na lat sześć.

*** Swarzędz.** Przy kolacji zmarła nagle na atak sercowy 70-letnia żona emerytowanego nauczyciela Grünfelda. — (10-letnią dziewczynkę M. zatrzymał, gdy wracała ze szkoły, jakiś pan i zabrał ją z sobą. Odtąd śladu po niej niema.

*** W Środzie** — jak donosi „Dz. Bydgoski“ — buduje organy pewien Niemiec z Bydgoszczy, choć o pracę starali się Polacy, którzy równie dobrze a może i lepiej mogli ją byli wykonać.

*** Witkowo.** Balon z dwoma mężczyznami i kobietą unosił się ponad miastem w stronę granicy rosyjskiej. Balon za pomocą kotwicy usiłowano wstrzymać, lecz się to nie powiodło i powoli balon posuwał się ku granicy.

*** Koźmin.** Strejk mularzy przy tutejszych królewskich budowach prowadzony od mniej więcej 4 tygodni przez centralny związek trwa dalej. Panowie budowniczy Kleemann i Schwarz, którzy budowlami kierują, sądzili, że w przyszłym tygodniu strejk upadnie. Urządzone się w ten sposób: Wyżej wymienieni p. oddali budowlę w drugie ręce i to przedsiębiorcy p. D. z K. Ten pan zwerbował sobie kilkunastu mularzy z Zjed. Zaw. Polsk. którzy niewiedząc, że odnośnie budowle są lokautem objęte pracą podjęli, dopiero dowiedziawszy się, jak rzecz stoi, w przeszły piątek 11 bm. pracę także wszyscy złożyli. W imieniu solidarności jako i hasła naszego wzywa się mularzy tamtejszych okolic, a przedewszystkiem zorganizowanych w Zjedn. Zawod. Polskim, ażeby dopóty strejk w Koźminie nie zostanie ukończony, pracy na tamtejszych budowach objęte lokautem nie podejmowali.

Związkowicze.

Przeniesienie biura! Członkom jako i zarządom filji w miejscu jako i na prowincji Zjednoczenia Zawod. Polskiego podaje się do wiadomości, że biuro nasze przenosimy z d. 5 lipca rb. na ulicę Zieloną num. 2 parter na lewo (Grünestr. 2). Wszelkie korespondencje uprasza się od dnia tego pod wyżej podaną zmianą adresować.

Sekretariat Zjedn. Z. P. w Poznaniu.

*** Serdeczna prośba!** Wszystkich katolików uprasza się serdecznie dla wykupienia dziełat pogańskich o zbieranie: nieuszkodzonych spotrzebowanych znaczków pocztowych wszystkich krajów (także niemieckich), stempliów urzędowych, staniolu, odcinków od cygar i odpadków metalowych.

X. Niedbał,

Ostroróg-Scharfenort (Posen.)

*** Morderstwo w sądzie.** Żegaf na Śląsku. Wczoraj przed południem podczas terminu w tutejszym sądzie 16-letnia robotnica Emma Radke pchnęła kieszonkowym nożem swego dawniejszego kochanka Linkego w piersi. Linkego zaniecono w stanie beznadziejnym do lazaretu.

*** Ostrzeszów.** Z powodu dyferencji w wypłacie zastrejkiwała znaczna część robotników zatrudnionych przy budowie kolei z Ostrzeszowa do Grabowa.

*** Drezno.** Socjalistyczny poseł do parlamentu niemieckiego i poseł do sejmiku saskiego, Goldstein, zmarł wczoraj przed południem.

*** Z Fuld** donoszą nam, że księżkowemu p. Stanisławowi Wiecheciowi przyznano znaczek ochronny pod nr. 379,740. Wynalazek odnosi się do hermetycznego zamknięcia dla płyt fotograficznych.

*** Kalendarz.** Środa 16 czerwca: Bena b. Wschód słońca o godzinie 3 minut 39, zachód o godzinie 8 minut 22.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrań odbędą się:

— Kola Towarzystwa Rękodzielników w Poznaniu w środę 16 bm. wiecz. o godzinie 8 na sali Domu Kat.

— „Harmonji“ na św. Łazarzu w środę o g. 9 wiecz.

— Tow. Przem. „Jedność“ w środę o g. 9 wiecz. w lokalu posiedzeń św. Marcin 4.

— Kola Przyjaciół w środę o g. 9 wiecz. w lokalu posiedzeń „pod Bernardynami“.

— Wydziału muzycznego z Iona Tow. Rzem. w środę o g. 8 i pół w lokalu ćwiczeń p. Szczepańskiego ul. Posadowskiego.

— Tow. Teatralnego „Apollo“ w środę o g. 9 wiecz. w zwykłym lokalu posiedzeń.

Wladomości handlowe.

Poznań, dnia 15 czerwca 1909 r.

Pożyczka niemiecka 3 i pół proc.	95,30	na.
Pożyczka pruska ukona. 3 i pół proc.	95,30	na.
dto 3 proc.	86,10	na.
Listy zastawne poznańskie 4 proc.	101,50	na.
dto 3 i pół proc.	94,75	na.
Listy rentowe poznańskie 4 proc.	101,30	na.
dto 3 i pół proc.	93,5	na.
Renta włoska 4 proc.	104,75	na.
Austriacka renta złota 4 proc.	100,—	na.
Austriacka renta srebrna 4 i dwie 5 proc.	99,50	na.
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.	95,30	na.
Renta węgierska złota 4 proc.	95,60	na.
Banknoty francuskie za 100 franków	81,15	na.
Banknoty austriackie za 100 koron	85,15	na.
Banknoty rosyjskie za 100 rbl.	216,—	na.

Poznański targ na bydło: dnia 14 czerwca 1909 r. (Sprawozdanie urzędowe). Związko lub spędzono:

17 sztuk bydła rogatego	
188 „ cieląt	
36 „ owiec	
218 „ świń	

Razem 43 sztuk zwierząt.

Płacono za 50 kilogramów wagi żywej:
Bogacizna: Woły I kl. 00—00 mr., II kl. 27—29 mrk., III kl. 23—26 mrk. Wolczaki i jałowice I kl. —3— mr., II kl. 32—35 mr., III kl. 25—28 mrk. Buhaje I kl. 36—37 mr., II kl. 32—34 mr., III kl. 25—28 mr. Krowy I kl. 31 do 33 mr., II kl. 26—28 marek.

Owce: I kl. 36—37 mr., II kl. 32—33 mr., III kl. 26—27 mr.

Cielęta: I kl. —48— mr., II kl. 33—38 mr., III kl. 27—3 mr.

Nierogacizna: I kl. —48— mr., (nie które wyżej), II kl. 46—47 mr., III kl. 44—45 mr., IV kl. (maciory) 41—45 mr.

Interes był spokojny. — Targ uprzątnięto

Poznań, dnia 14 czerwca rb.

(Urzędowe notowania miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).

	Za 100 kilogramów:	towar piękny	średni	pośledzi
Pszonica	27,10	26,50	25,80	
Żyto	19,10	18,60	18,10	
Jęczmień	16,70	15,80	14,80	
Owies	19,30	18,6	18,20	

Poznań, dnia 14 czerwca rb.

Ceny zbożowe giełdy poznańskiej, podawane przez Patronat Związku Spółek (Sekretariat dla „Rólnika“).

	towar wyborowy	średni	pośledzi
Pszonica	271	265	258
Żyto	191	186	181
Jęczmień	168	159	151
Owies	193	186	183

(Wszystko za 1000 kg. netto franko Poznań).

Bydgoszcz, dnia 12 czerwca rb. (Sprawo-

zdanie Izby handlowej). Pszenica stałej, najlepsza 130 funtów holenderskiej wagi 259 m. czerwona, najmniej 130 funt. wagi 253 m., poślednie gatunki niższe notowania. — Żyto stałej, dobre, zdrowe najmniej 123 funty holenderskiej wagi 188 marek, lepsze gatunki 189—197 marek — wilgne poślednie gatunki niższe notowania. — Jęczmień dla młynarzy 158—164 marek. — Dla browarów 000—000 marek, najpiękniejszy 188 notowania. — Groch na paszę 181—190 m. do gotowania 181—193 mk. — Owies: 178 m. 188 mr. na konsumpcję 193—200 mr., najpiękniejszy nad notowania. — Ceny loco Bydgoszcz.

Wrocław, dnia 12 czerwca 1909 r.

	dobry tow.	średni tow.	pośl. tow.	najw. najw.	najw. najw.	najw. najw.
Pszonica biała	28,10	27,40	27,30	26,40	26,30	24,90
złota	28,	27,30	27,20	26,30	26,20	24,80
Żyto	19,40	18,80	18,70	18,30	18,20	17,30
Jęczmień	15,—	14,80	14,70	14,40	14,30	14,
dla brow.	19,—	18,50	18,40	18,—	17,—	—
Owies	19,50	19,—	18,90	18,40	18,30	17,30
Groch Wikt.	25,—	24,—	23,—	22,—	21,—	20,—
Groch mały	21,—	20,50	19,50	18,50	17,50	17,—

— „Lamali się“ dramat w 3 aktach Walerego Lebińskiego, do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena 1,50 mk.

*Resaga cykorja
jest czysta!*

Fabryka papierosów i tureckich tytuw.

„W U L K A N“

I. F. J. Komendziński w Dreźnie zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytonie, które we wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia

Kanapy

garnitury pluszowe materace wyrabiane w własnej pracowni pod długoletnią gwarancją, oraz

meble

szafy, szafki do bielizny, łóżka, krzesła, lustra itd. po rzeczywistych niskich cenach stałych cenach.

Fr. Krzyżagórski, Św. Marcin 5/6, obok kościoła.

Wyprawy całkowite jaknajtańsze!

Zasada: Większy obrót, mały Upr. uprzejm. zważać na n. i m.

Baczność!

Dom dla rzeźnika do kupna lub do dzierżawy. Wiatrak z domem mieszkalnym tanio do kup. Cukiernia w dobrym położeniu jest z powodu stosunków rodzinnych tanio do kupna. 5 gospodarstw 18, 50, 100 mg do kupna. 4 gościnie do kupna. 3 gościnie we wielkich wsiach kościelnych do dzierżawy. 5 restauracji w najlepszym położeniu są tanio do nabycia. Do kupna folwarki, kamienice, oberże, hotele tanio. Oraz przyjmuje wszelkie pośrednictwa do dzierżawy i do kupna. Proszę o spiesz. zgłosz. li osobiste A. Balcerek, Posen W. 3. St. Lazarus. — Prinzenstr. nr. 2. 10 min. od centr. dworca tunelem.

Baczność! Pewna egzystencja!

Piekarnia masiów budowl. jedna na wsi licząca przeszło 2500 mieszkańców. kościół, 5 Kl. szkoła, poczta w mieście, do tego około 10 mg. i kl. drenów. ziemi inwentarz żywy i martwy z pow. stos. rodzinnych tanio bb już za 12000 mk. do nabycia wpłaty 3-4000 mk. reszta włas. i stała hipoteka i spiesz. zgłosz. przyjm. Ludwik Starczewski, Jasen — Jaschine, p. Kl. Lassowice O. S.

Poszukuje się dzierżawy

plekarni

i to z kolonialnym interesem na wsi kościelnej lub na małym mieście dobrze posporejacej zaraz lub od 1 lipca. Zgł. przyjm. Michał Dolata, Kaehma Kr. Birnbaum.

Skład owoców i delikatesów

dobrze zaprowad. jest w centrum miasta za 600 mk. z pow. zmiany stosunk. famil. zaraz na sprzed. Zgłosz. przyjm. W. Koszczyński, Poznań ul. Wodna 19, Tel. 1715

Skład

z przyl. mieszk. w domu przy ul. Fortecznej 4 w Jeżycach od lip. ca 09. tanio do wynajęcia.

Dobra rycerskie

z gorzelnią przesł. 700 mg. przeznaczone lepsze. żytniej jęczmiennej i pszen. ziemi w Prus. Z. blisko granicy Ks. Pozn., mam zam. za wyj. tania cenę po 250 mk. za mg. przy 50 tys. mk. wpłaty z pow. stos. famil. zaraz sprzed. Łask. zgłosz. do eksp. Wielk. p. nr. 3076

Interesu kolonialnego

połącz. z restauracją lub destylacją poszukuje. Oferty proszę pod M. M. postlagernd Nakel Netze.

Polecono mi sprzedać:

Folwarki

w Księstwie Poznań. morg: 820, 345, 650, 380, 540, 250, 220, 245, 334 i 295, niektóre z nich z nowymi budynkami i dobrą ziemią.

105, 66, 80, 70, 52 morgi dobrej roli, z 58 morg. roli w pow. miasteczko, dwa podwórza, pięć budynków z salą stółów, na parcel. 14 hoteli w Księstwie w ruchliwych miastach, niektóre do 50 000 M. obrotu rocznego.

Gospodarstwa

Strzelnica

Hotele:

Destylacje z kamienicą i bez kamienic i hoteli na folwarki i odwrotnie

A. Kędziora, ul. Kwiatowa 11, Telefon 952.

Dobrze prosperujący

interes budowl.

z całkowitem składem w małym mieście w powiecie Wschowskim w Księstwie Poznańskim, (stacja kolejowa) jest z pow. okoliczności zaraz do sprzedania, także do interesu budowlanego należący tartak parowy z stolarnią może być osobno sprzed. Of. upr. się do eksped. Wielkop. p. nr. 2992

Bank Ziemski E. G. m. b. H. Łobżenica — Łobsen Kilkaściele GOSPODARSTW rozmaitej wielkości z żywym i martwym inwentarzem przy dogodnych warunkach ma zaraz na sprzedaż.

Hipoteki!

1000 000 M. mam do oddania na I hipoteki po tanim procentcie na folwarki i gospodarstwa. Również i na II hipoteki i reguluję takowe

W. Kucner, Posen Baeckerstr. 8.

Bank Ziemski

E. G. m. b. H.

Łobżenica — Łobsen

Telefon nr. 38

Pośredniczy w kupnie i sprzedaży majątków ziemskich i kupuje takowe.

Parceluje gospodarstwa każdej wielkości na rachunek właściciela lub własny za umiarkowaną wpłatą na kupione parcele.

Pośredniczy w wydzierżaw. majątków ziemskich.

Zajmuje się regulacją hipoteczną posiadłości ziemskich udzielając pożyczki przy tanim procentcie.

Na otwarte nogi, liszaje bandażę Dostrah

podług Dra. Strahl'a à M. 2,00

Opakowanie I na wrzody na nogach ciekące rany. Opakowanie II na mokry liszaj. Opakowanie III na suchy liszaj lub łupieżowy liszaj. Wystarczające na 3 obandażowania. 2550 pism dziękczynnych. — Do nabycia w aptekach. — Prospekt gratis przesyła

Dra. Strahl'a Laboratorium, Hamburg.

W Poznaniu do nabycia w Czerwonej aptece.

Firma Sochaczewski Pleszew



L. SOCHACZEWSKI PLESZEW. (PLESCHEN)



Również zaletą ich jest lekkość i niezwykła równość hartu.

Ostrze trzymają przez kilka dni i siekają bez ostrzenia do 300 kroków. Kosy moje siekają również dobrze każdą trawę i wszelkie gatunki zboża. Prawdziwe kosy odemnie mają stempel „Pleszewianka“.

Niech każdy na to uważa.

Cena kos „Pleszewianka“:

Nr. 0 1 2 3 4 5 6 7

Długość: 85 90 95 100 105-110 115 120 130 cm.

Cena: 4,00 4,25 4,75 5,00 5,50 6,00 6,50 7,00 mk.

Cena kos „Pleszewianka“, Ekstra:

Nr. 25 35 45 55 65 75 85

Długość: 90 95 100 110 115 120 130 cm.

Cena: 5,00 6,50 7,50 8,00 8,50 9,00 9,50 mk.

Ia młotek guszt. 60 fen., babka 50 fen., kute pierścienie 25 fen. Opakowania nie liczę. Przy odbiorze 5 do 12 sztuk przesyłka darmo. Należytość gotówką lub zaliczką.

Nowość! Patentowy pierścień do kos z dwoma śrubami do nastawiania 40 fen. za sztukę. Kto zamówi tuzin, otrzyma jedną kosę trzynastą darmo.

Ludwik Sochaczewski Pleszew (Pleschen 5 Pr. Posen.)

Dobrze! — Tanio — Rzetelnie

Poleca w wielkim wyborze

obuwie

w najmodniejszych fasonach!

Specjalność: Dla starszych pań obuwie wie-

deńskie prętelowe (szaszadronowe)

Obuwie tenisowe na składzie.

Nowość! Pantofle do gimnastyki (Victoria Turnschuhe)

W. SKÓRNIACKI

właśc. Jadwiga Skórniacka

46. Stary Rynek 46.

Baczność!

Interes rzeźnicki

wraz z całym urządzeniem w bardzo dobrym położeniu w małym mieście, okolica wielka, bardzo dobra do handlu, jest z powodu choroby właściciela bardzo tanio zaraz do sprzedania. Zgł. pism. do eksped. Wielkop. p. nr. 3078.

Poszukuję kupna gościniec

w dużej wsi kościelnej zaraz lub później. Dzierżawa nie wykluczona. Oferty do eksped. Wielkop. p. nr. 2991.

Handel kolonialny z destyl. i wyszynk. na sprz. lub do wydzierż. P. Majewicz, Gniezno Gnesen Hornstr. 30.

2 uczeni

z lepszym wykształceniem szkół przyjm. natychmiast St. Poltowicz

Poznań, św. Marcin 13

skład tow. kolonialnych.

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laurentowski w Poznaniu.



Żądajcie Państwo wszędzie papierosy



GAJAG

10 sztuk 15 fen.

NOWA MARKA

10 sztuk 15 fen.

Co do gatunku i wartości bez wszelkiej konkurencji!



Mój skarb nazywa się

„Nigrin“ — W paru sekundach nadaje Nigrin obuwiu najpyszniejszego połysku.

Fabrykant: Carl Gentner, Göppingen.

Zastępca: H. Dobriner, Poznań, ulica Berlińska 13.

Gospodarstwo Sympatycznie

33 morg. do tego 4 morgi dzierżawy, ziemia I-szej klasy do tego wiatrak w najlepszym porządku, budynki gospodarskie, wszystkie murowane pod dachówką w dużej wsi, gdzie kościół i szkoła, blisko 50 lat w jednych rękach, z całkowitem łożem z żywym i martwym inwentarzem, jest z powodu stosunków rodzinnych zaraz do sprzedania. Cena podług umowy. Wpłaty 25 tys. marek. Spieszne zgł. przyjm. właścicieli

Fr. Szlaczynski

Rombin p. Turwia Kr. Kosten.

Wyżlica

w trzecim polu (stichelhar) wytresowana kompletnie, w polu i na w dzie, idąca na skinięcie, wyjątek za 90 mk. 2 wyżelki 4 miesięczne po 18 mk. na sprzed.

K. Morawski, Czacz.

Piekarnia

dobrze prosp. mam na dużej wsi blisko Poznania do wydzierżaw. lub też cały dom na sprzedaż. Oferty uprasza się nadesłać do eksped. Wielkop. pod nr. 3012.

Szukam dzierżawy

gościnca

na wsi kośc. z całkowit. wyszynk. Pośrednictwo wyklucz. Zgłosz. do eksped. Wielkop. pod nr. 2955

Gospodarstwo

80 mg. tuż przy szosie z żywym i martwym inwent., ziemia pszen-na i buracz., budynki wszystkie w dobrym stanie, inwentarz jest bardzo ładny, ziemia wszystkie obsiana zimą i latem, zasiewem, do stacji kolejowej 15 min., mam zamiar sprzed. z pow. in. przeds. Cena kupna 40000 M. przy wpł. 12-15 000 M. każdej chwili do objęcia. Bliższ. szczeg. udz. właśc. Ferd. Ambrosius Dzierżnica p. Neka.

Zgłoszenia do 1. 7. 09

Nadlesnictwa Orliniec

p. Dolsk (Dolzig Kr. Schrimm)

Ucznia

do mego handlu korzeni, win cygar i destylacji potrzebuję od 1 lipca rb. B. Pińkowski w Strzelnie.

Uczni

do odlewni żelaza przyjmie zaraz

fabryka maszyn

H. Cegielski, Tow. Akc.

POZNAŃ, ulica Strzelecka 14.

2 czel. krawieckich

na duże sztuki posz. St. Gielnik

Poznań, Chwaliszewo 38-39 I p.

UCZNIA

do ogrodu z dobrem wychowaniem przyjmie zaraz

Ogród Majet. Niem. Przysięka Dt. Presse (poczta i stacja)

na 400 i deputat. 3089

Wolontariusza

przyjmie skład tow. kolonialnych i koc. win i cygar. Zgłosz. do eksped. Wielkop. pod nr. 3081.

Gospodyni

potrzebna od 1. 7. 09 pod dyspozycją w średnim wieku, skromna, umiark. dobrze gotować i znająca się na chowie drobiu. Pensja 300 mk. Tylko dobre świadectwa będą uwzględnione. Zgł. przyjm. Dom. Mierzejewo p. Pawłowicz Bz. Posen.

Ogrodnik

żon. znajdzie od 1 Paźdz. dobre miejsce niedaleko od Poznania. Pośred. posad. „Stellenvermittler“

Franciszek Niedzielski, Posen, Wienerstr. 6 pt. Telf. 1036.

Od lipca potrzeb. służący żon. na 400 i deputat. 3089

urzednika gosp.

również maszynistę zdoln. do prow. maszyny do rżnięcia desek i t. d. Zgłoszenia przyjm. A. Piotrowski, Skronska O. Schlesien.

Starszy kolonialista

z kaucją poszukuje miejsca jako zawiad. filii lub podróźniacy Łask. zgłosz. do eksp. Wielkop. pod nr. 3065.

Materialista

24 lat liczą. obezu. z pojed. i pod. książk. poszuk. od 1. 7. 09. miejsce jako 1 pom. lub lagerz. Zgł. do eksp. Wielk. pod nr. 3066.

mleczarki

obeznanej z separatorem ręcznym i wyrabianiem masła. Pensja 20 do 25 mk. miesięcznie i wolne utrzymanie. Zgłoszenia z odpisem świadectwa przyjm. Zarząd.

Pomocnik

handl. z gruntowną znajomością branży destylatorskiej i win poszuk. od 1 lipca ewent. w czesniej posady Łask. of. upr. się do eksp. Wielkop. pod nr. 3068.

Włodarz

bardzo dobrze polecony z 3 zaciąg poszuk. od 1. 7. 09. innej posady. Zgłosz. przyjm. eksped. Wielkop. pod nr. 3074.

Potrzebni od lipca: 3090

Nauczycielka gram. do księstwa. Bona do Warszawy. Gospodyni samodz. na wieś. Separatorka do parow. mlecz.

Panna-służ. do młodej pani dziedz. na 90 tal. Kucharka do księdza proboszcza. Służący kaw. na 400 M. Pisarz gosp. na 500-600 M., musi prowad. rejestr. i być biegły w piórze. Pośred. posad. (Stellenvermittler)

Franciszek Niedzielski, Posen, Wienerstr. 6 pt. Telf. 1036.

Najlepszy środek do prania

Wszędzie do nabycia

Oszczędza pracę

Chem. fabryka Czesawa Naczel. Starogardzie (Pr. Starogardzie)